

15. ZAGOSPODAROWANIE TURYSTYCZNE SUDETÓW

Jacek Potocki

Turystyka na przełomie XX i XXI w. stała się jedną z najważniejszych dziedzin gospodarki w Sudetach. Stało się tak z jednej strony w wyniku generalnego wzrostu gospodarczego znaczenia turystyki na świecie, z drugiej strony transformacja ustrojowa spowodowała (a ściślej rzecz biorąc przyspieszyła) regres lub wręcz upadek tradycyjnych dziedzin gospodarki w regionie (przede wszystkim górnictwa i przemysłu lekkiego). Trzeba w tym miejscu jednak dodać, że funkcja turystyczna była obecna w Sudetach od dawna. Bez cienia przesady można stwierdzić, że Sudety stanowią najstarszy region turystyczny w obecnych granicach Polski (Mazurski 2012). Początki turystyki w Sudetach wiążą się z działalnością uzdrowisk, które powstawały na tym terenie już od średniowiecza, ale znaczący ich rozwój zapoczątkowany został na przełomie XVIII i XIX w. (Kincel 1994). W uzdrowiskach tworzone obiekty i urządzenia służące kuracjom, które można uznać za pierwsze elementy zagospodarowania turystycznego.

W tym miejscu warto też nadmienić, że co najmniej od XVII w. wielu kuracjuszy przyjeżdżało do sudeckich uzdrowisk z ziem polskich. Szczególną rolę odegrało uzdrowisko w Cieplicach, z którego kuracjusze podejmowali wyprawy w Karkonosze, w związku z czym to pasmo stało się kolebką polskiej turystyki górskiej (Kincel 1973).

Gwałtowne przyspieszenie rozwoju turystyki w Sudetach nastąpiło w ostatniej ćwierci XIX w. Był to efekt nałożenia się kilku czynników natury społecznej i ekonomicznej, które sprzyjały upowszechnianiu turystyki w ogóle, a Sudety czyniły obszarem szczególnie predysponowanym do jej rozwoju (Potocki 2004). Trzeba tu podkreślić, że obok dużej atrakcyjności tego obszaru dla turystyki, wynikającej z występujących

tu walorów przyrodniczych i kulturowych, istotną rolę odegrał ogólnie wysoki poziom rozwoju gospodarczego Sudetów, a zwłaszcza przemysłu. Obecność licznych zakładów, rozproszonych w całym regionie, spowodowała bowiem intensywną rozbudowę sieci komunikacyjnej, która udostępniła różne zakątki gór, umożliwiając rozwój turystyki na masową skalę (Potocki 2009). Ponadto znaczną część miejscowej ludności stanowili mieszkańcy miast, stanowiący bazę społeczną dla rozwijającego się ruchu turystycznego.

Dla zagospodarowania turystycznego Sudetów pod koniec XIX w. i w pierwszej połowie XX w. wielkie zasługi położyły organizacje społeczne, tworząc sieć znakowanych szlaków turystycznych, budując wieże widokowe i wzorcowe schroniska (choć tworzenie bazy noclegowej nie było główną domeną ich działalności), współpracując z wydawnictwami przy opracowywaniu map i przewodników oraz promując walory turystyczne regionu (Dziedzic 2006, 2009a, 2009b, 2013, Przerwa 2003, 2005). Ich działalność, w połączeniu z aktywnością lokalnych przedsiębiorców, podejmujących działalność na rzecz obsługi coraz bardziej masowego ruchu turystycznego, przyniosły w efekcie specyficzny model zagospodarowania turystycznego z gęstą siecią szlaków, licznymi obiektami noclegowymi i gastronomicznymi (te ostatnie bardzo licznie funkcjonowały także w mniej uczęszczanych zakątkach, bo w znacznej mierze służyły miejscowej ludności), a także bogatą bazą towarzyszącą, taką jak wieże widokowe, baza dla zimowej rekreacji itp. Ten model zagospodarowania turystycznego przed 1945 r. objął praktycznie całe Sudety (oczywiście intensywność rozwoju infrastruktury była zróżnicowana i szła w parze z rozmiarami ruchu turystycznego), ale po II wojnie światowej nastąpił w tej dziedzinie zdecydowany regres, zwłaszcza poza najpopularniejszymi wczasowiskami i uzdrowiskami.

Istotnym uwarunkowaniem rozwoju turystyki w Sudetach przed II wojną światową była jednolitość etniczna regionu, który po obu stronach niemiecko-czechosłowackiej granicy zamieszkiwała ludność niemiecka. W tych warunkach funkcjonowały liczne powiązania transgraniczne (w tym połączenia komunikacji zbiorowej), nie było istotnych barier związanych z przekraczaniem granicy, a to z kolei sprzyjało integracji obu części Sudetów jako transgranicznego regionu turystycznego (Potocki 2009). Sytuacja pod tym względem uległa diametralnej zmianie po 1945 r., kiedy to granice na kilka dziesięcioleci zostały zamknięte, a możliwości ich przekraczania obwarowane licznymi ograniczeniami. Wprawdzie po przemianach politycznych w Europie Środkowo-Wschodniej w 1991 r. zniesiono obowiązek posiadania wiz czy zaproszeń w ruchu między Polską, Czechami i Niemcami, a w 2007

r., po objęciu wszystkich tych krajów konwencją z Schengen, całkowicie zniesiono kontrolę na granicach między nimi, to jednak w turystyce wciąż zaznacza się pewna odrębność części Sudetów należących do poszczególnych krajów. Tym niemniej turystyka, jako zjawisko nierozdzielnie związane z ruchliwością człowieka w przestrzeni, jest jedną z tych dziedzin, które po zniesieniu barier stosunkowo szybko tworzą powiązania transgraniczne. Dlatego – choć opracowanie zasadniczo dotyczy polskiej strony Sudetów, nie sposób uniknąć pewnych odniesień do strony czeskiej.

Główne formy turystyki

Sudety stwarzają warunki dla rozwoju różnych form turystyki. Historycznie rzecz biorąc za najstarszą można uznać turystykę zdrowotną, skupiającą się w licznych uzdrowiskach. Najpopularniejsza i najszerzej rozpowszechniona jest piesza turystyka górską, a od końca XX w. coraz powszechniejsza staje się górską turystyką rowerową. Bogate dziedzictwo kulturowe i liczne walory przyrodnicze sprawiają, że w turystyce sudeckiej ważny jest motyw krajoznawczy, a zwiedzanie obiektów i zespołów zabytkowych czy obszarów cennych przyrodniczo nieraz bywa głównym celem przyjazdów. W tym kontekście wspomnieć należy także o ruchu pielgrzymkowym, który koncentruje się w kilku sudeckich sanktuariach.

Liczne są formy aktywności sytuujące się na pograniczu turystyki, rekreacji i sportu. Wymienić tu należy uprawiane w sezonie zimowym w wyższych partiach gór narciarstwo zjazdowe i biegowe. Dużo mniej popularna jest turystyka narciarska sensu stricto, tzn. całodzienne czy wielodniowe wędrówki na nartach, także poza ratrakowanymi trasami (dość nieśmiało amatorów zdobywa jazda na nartach turowych). Stopniowo rozszerza się oferta rekreacji konnej, rozwijana zwłaszcza w gospodarstwach agroturystycznych. Są to jednak także niemal wyłącznie krótkie przejażdżki po najbliższej okolicy wokół bazy wypadowej. Wielkie tradycje w Sudetach ma wspinaczka skałkowa, obecna przede wszystkim w Górach Sokolich (skałki granitowe), Górach Stołowych (piaskowce, tu obowiązują ścisłe ograniczenia związane ze statusem parku narodowego), a także na Skałkach Łądeckich (gnejs). Marginalne znaczenie ma speleologia, zważywszy niewielkie rozmiary obszarów krasowych w Sudetach i fakt, że niemal wszystkie jaskinie objęte są ochroną prawną a ich eksploracja podlega ścisłym limitom.

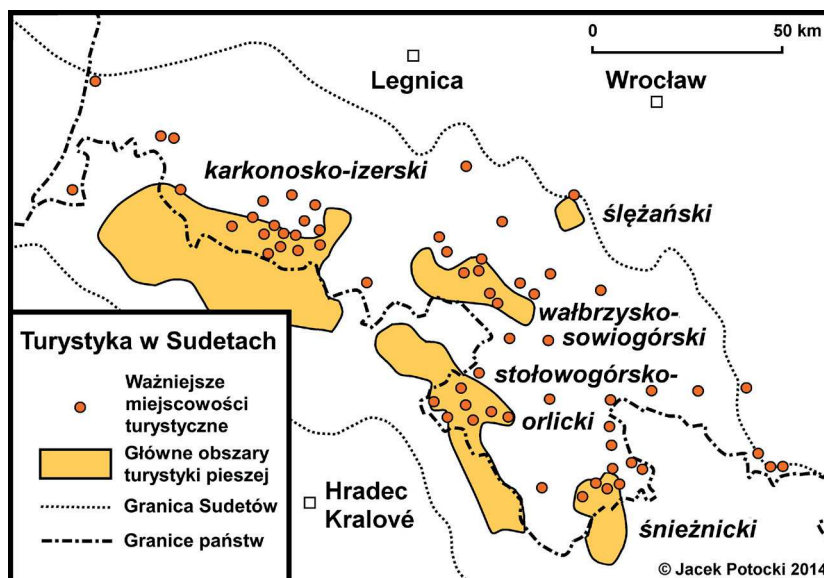
Uzupełniającą rolę odgrywa rekreacja wodna, odbywająca się głównie na sztucznych zbiornikach (naturalnych jezior w Sudetach praktycznie

nie ma). W drugim dziesięcioleciu XXI w., po zdecydowanej poprawie czystości wody, zaczęto wprowadzać ofertę spływów niektórymi odcinkami sudeckich rzek. Możliwości są tutaj jednak dość ograniczone z uwagi to, że w większości rzek w sezonie letnim występuje niski stan wody.

Obszary koncentracji ruchu turystycznego

Funkcja turystyczna na terenie Sudetów rozwinięta jest nierównomiernie. Obok obszarów bardzo popularnych, takich jak Karkonosze czy Góry Stołowe, występują obszary o wiele rzadziej odwiedzane, jak Pogórze Kaczawskie czy Góry Bardzkie. Za podstawowy wyznacznik funkcji turystycznej, przyjmuje się stopień rozwoju bazy noclegowej. W oparciu o to kryterium wyróżniono w polskich Sudetach 64 miejscowości, w których pojemność recepcyjna wyniosła co najmniej 200 miejsc noclegowych (według stanu z 2007 r.). Skupiska tych miejscowości pozwalają wyznaczyć główne obszary koncentracji turystyki (zwłaszcza pieszej, jako dominującej formy turystyki w Sudetach). Dodać do tego należy niewielkie obszary z mniej rozbudowaną bazą noclegową ale ważne dla turystyki weekendowej.

Na podstawie tych dwóch kryteriów wyróżniono na terenie Sudetów pięć obszarów koncentracji turystyki pieszej (ryc. 15.1). Obszary te wymieniono poniżej.



Ryc. 15.1. Obszary koncentracji ruchu turystycznego (opracowanie własne)

1. Karkonosko-izerski (pograniczny polsko-czeski) – największy, najintensywniej zagospodarowany turystycznie i najczęściej odwiedzany przez turystów obszar koncentracji turystyki, obejmuje prócz Karkonoszy i Gór Izerskich także zachodnią część Rudaw Janowickich i Góry Sokole. Główne ośrodki turystyczne to Karpacz, Szklarska Poręba i Świeradów-Zdrój, w bezpośrednim sąsiedztwie tego obszaru położona jest Jelenia Góra.

2. Wałbrzysko-sowiogórski obejmuje tereny położone na południe od Wałbrzycha (Góry Suche i Góry Czarne) oraz północną część Gór Sowich. Dominuje tu turystyka wycieczkowa, choć od lat 90. rośnie liczba drobnej bazy nastawionej na dłuższe pobyty gości (kwatery agroturystyczne). W zimie działa tu kilka niedużych ośrodków narciarskich. Główne miejscowości turystyczne to Szczawno-Zdrój i Jedlina-Zdrój, Wałbrzych (jako ośrodek rozrządowy ruchu turystycznego), Walim, Rzczyca i Sokolec.

3. Ślęzański to niewielki, ale bardzo intensywnie eksplorowany teren Masywu Ślęży, który jest najpopularniejszym terenem wypoczynku świątecznego dla mieszkańców aglomeracji wrocławskiej. Jego główną miejscowością turystyczną i punktem wyjścia na Ślężę jest miasteczko Sobótka. Wspomnieć trzeba też o Sulistrowiczkach, które nie mają wprawdzie silnie rozbudowanej bazy noclegowej, ale znajduje się w nich duże skupisko drugich domów.

4. Stołowogórsko-orlicki, pełniący bardzo różne funkcje (letniskowa, uzdrowiskowa, wycieczkowa, w zimie narciarska). Głównymi ośrodkami turystycznymi są trzy duże uzdrowiska – Polanica-Zdrój, Duszniki-Zdrój (wraz z Zieleńcem) i Kudowa-Zdrój, a także Radków i Karłów.

5. Śnieżnicki obejmuje najwyższe partie Masywu Śnieżnika z rozwiniętą funkcją letniskową, wycieczkową, a w zimie narciarską. Jego główne ośrodki turystyczne to Stronie Śląskie, Sienna i Międzygórze.

W obrębie wymienionych pięciu obszarów lub w ich bezpośrednim sąsiedztwie leży 38 spośród 64 miejscowości turystycznych.

Komunikacja

Sieć komunikacyjna przedstawiana jest odrębnie, tutaj zatem jedynie omówione zostanie jej wykorzystanie w turystyce.

Sudety z racji silnego uprzemysłowienia przed I wojną światową uzyskały wyjątkowo gęstą jak na obszar górski sieć kolejową. Co więcej – powiązania gospodarcze ówczesnych Niemiec i Austrii sprawiły, że linie kolejowe w wielu miejscach przekraczały granicę między obydwoma krajami, dzięki czemu na terenie całych Sudetów powstał spójny

system połączeń kolejowych, które znacząco wpływały na dostępność komunikacyjną gór dla turystów.

Po 1989 r. transport kolejowy w Sudetach (jak i w całej Polsce) doprowadzono do zapaści, skutkiem czego w turystyce odgrywa on marginalną rolę. Wiele linii zostało opuszczonych, a niektóre fizycznie zlikwidowano, rozbierając torowiska i demontując sygnalizację. Obecnie połączeń kolejowych pozbawione są nawet tak ważne miejscowości turystyczne jak Świeradów-Zdrój, Karpacz, Sobótka czy Łądek-Zdrój. W ruchu pasażerskim nie wykorzystuje się odcinka Kamieniec Żąbkowicki – Nysa na dawnej Magistrali Podsudeckiej, co powoduje, że Ziemia Kłodzka nie ma bezpośrednich połączeń kolejowych z Górnym Śląskiem. Linia Wrocław – Jelenia Góra, z powodu braku remontów, została doprowadzona do takiego stanu, że na początku XXI w. przejechanie odcinka o długości 127 km zabierało 3,5 godziny. I choć obecnie (tzn. 2014 r.) sytuacja znacząco się poprawiła (czas jazdy pociągów pospiesznych skrócono do ok. 2 godz.), kolej w znacznym stopniu straciła dawnych klientów. Pozytywnym działaniem była reaktywacja pod koniec 2010 r. nieczynnej od II wojny światowej transgranicznej linii Szklarska Poręba – Harrachov. Turyści jednak narzekają na obowiązujący rozkład jazdy, który daleki jest od ich oczekiwań.

Sieć drogowa w Sudetach, podobnie jak niegdyś kolejowa, jest stosunkowo gęsta. Problemem są jednak – w przypadku większości głównych dróg – techniczne parametry dróg nie odpowiadające współczesnym standardom. Od początku lat 90. XX w. wielokrotnie wzrosła liczba pojazdów, natomiast inwestycji zwiększających przepustowość dróg w Sudetach było bardzo mało. Sytuację dodatkowo pogarsza fakt, że drogi dojazdowe do najpopularniejszych miejscowości turystycznych w znacznej mierze pokrywają się z tranzytowymi szlakami do Czech. Dlatego główne drogi dojazdowe w Sudety są zatłoczone, a w szczycie sezonu turystycznego na niektórych odcinkach tworzą się długie korki. Problemem pozostaje też niezadowolający stan techniczny wielu odcinków dróg.

Baza noclegowa

Podstawowym elementem infrastruktury turystycznej jest baza noclegowa. W Sudetach jest ona dobrze rozwinięta, zarówno pod względem pojemności recepcyjnej, jak również różnorodności obiektów. Po 1989 r. nastąpiły przy tym dość istotne zmiany co do charakteru bazy. Przez długie lata specyfiką Sudetów było to, że zdecydowana większość obiektów noclegowych pochodziła sprzed 1945 r., a znaczna część nawet sprzed

I wojny światowej. Większość z nich nie była należycie remontowana i modernizowana, co doprowadziło je do daleko idącej dekapitalizacji (Czerwiński, Mikułowski, Wyrzykowski 1991). Zdecydowana większość bazy była w tym czasie własnością instytucji państwowych lub od państwa uzależnionych (związki zawodowe, organizacje społeczne) i miała charakter zamknięty (dostępna tylko dla grup zorganizowanych i osób ze skierowaniami rozprowadzanymi w ramach akcji socjalnej przez zakłady pracy i inne instytucje). Po transformacji ustrojowej przytłaczająca większość obiektów została sprywatyzowana i otworzyła się dla wszystkich potencjalnych gości. Bazę zaczęto modernizować, coraz liczniej powstawały też zupełnie nowe obiekty.

W chwili obecnej na terenie Sudetów najliczniej reprezentowane są następujące rodzaje obiektów:

- hotele, działające głównie w miastach i najliczniej odwiedzanych ośrodkach turystycznych (w nich niektóre hotele powstały z przekształcenia dawnych ośrodków wczasowych),

- ośrodki wypoczynkowe, które w ramach modernizacji coraz częściej przystosowywane są do organizowania w nich szkoleń i konferencji, co pozwala im poszerzyć klientelę, zwłaszcza poza głównym sezonem,

- pensjonaty i domy gościnne rozsiane po całych Sudetach.

Obok tych trzech podstawowych rodzajów obiektów funkcjonują też obiekty szczególne ze względu na ich charakter lub klientelę, stanowiące ważne dopełnienie bazy recepcyjnej. Należą do nich:

- schroniska górskie¹. Większość z nich zarządzana jest przez Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze (18 schronisk), a tylko 7 prowadzonych jest przez inne podmioty,

- schroniska młodzieżowe, położone z reguły w obrębie zwartej zabudowy miejscowości. O ile ich sieć była mocno rozbudowana przed transformacją ustrojową, to po 1990 r. zaczęła się kurczyć, a szczególnie duży ubytek nastąpił po reformie samorządowej w 1999 r., gdy obiekty te przeszły na własność powiatów. W Sudetach pozostało 16 schronisk, z czego 5 w powiecie jeleniogórskim i 3 w lwóweckim,

- kwatery agroturystyczne. Ten rodzaj bazy masowo powstaje na terenie Polski od połowy lat 90. XX w. Teoretycznie agroturystyka ma być dodatkową domeną działalności rolników, mającą poprawiać ich wyniki

¹ Schroniska są tutaj potraktowane w sensie funkcjonalnym (jako obiekty położone w górach poza zwartymi jednostkami osadniczymi i nastawione na udzielanie noclegów pieszym turystom) a nie kategoryzacyjnym. Niektóre obiekty bowiem nie poddały się kategoryzacji (lub nie spełniły jej wymogów) i oficjalnie nie mogą używać w nazwie słowa „schronisko”, choć de facto nimi są.

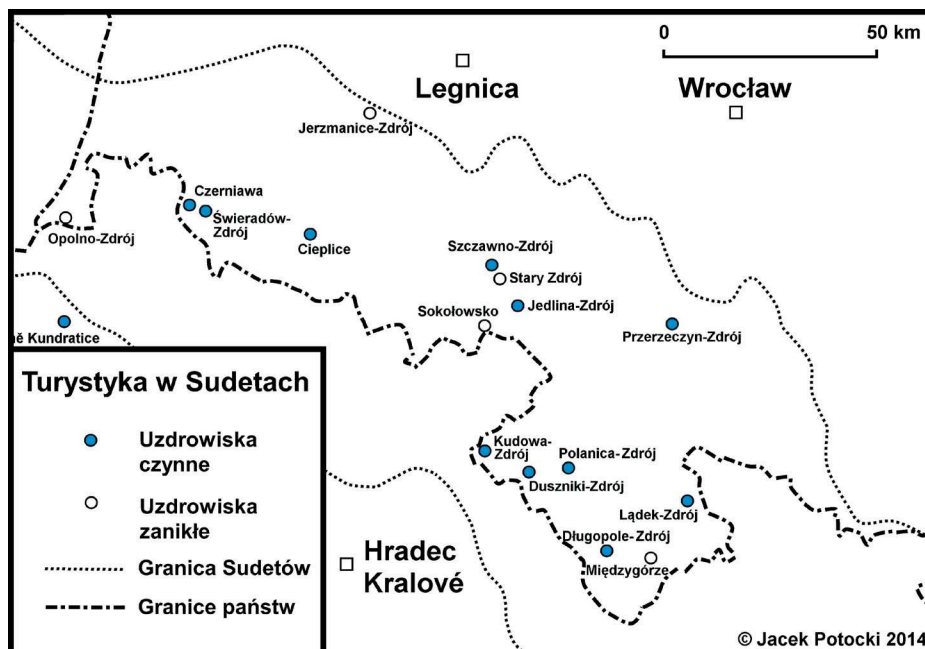
ekonomiczne, w związku z tym podlega specjalnym przepisom, bardzo atrakcyjnym dla właścicieli (zwolnienia podatkowe, mniejsze wymogi sanepidu). W praktyce znaczna część obiektów występujących pod szyldem agroturystycznym, to *de facto* położone na wsi domy gościnne czy wręcz pensjonaty nie powiązane w żaden sposób z rolnictwem. Praktyka przy tym wskazuje, że tam, gdzie rolnik odniesie sukces w agroturystyce, z reguły stopniowo ogranicza działalność rolniczą, nieraz aż do całkowitej rezygnacji z niej. Jest to zatem skuteczny sposób na odchodzenie z pracy w rolnictwie. Agroturystyka odgrywa dość istotną rolę zwłaszcza na terenach rzadziej odwiedzanych, gdzie baza noclegowa jest uboga. W Sudetach najwięcej kwater agroturystycznych powstało na Ziemi Kłodzkiej oraz na Pogórzach – Kaczawskim i Izerskim.

Uzdrowiska

Cechą charakterystyczną Sudetów jest bogactwo i różnorodność występujących tu wód leczniczych. Najliczniej reprezentowane są różne odmiany szczaw, ponadto występują tu wody termalne i radonowe. Ich źródła odkrywane i wykorzystywane były już od średniowiecza (wzmianki o ich wykorzystywaniu w Cieplicach i Łądku pochodzą z XIII w.). Intensywniejszy rozwój lecznictwa uzdrowiskowego w Sudetach rozpoczął się na przełomie XVIII/XIX w., kiedy to rozpoczęto budowę nowych i rozbudowę istniejących kurortów. Większość z nich działa do dzisiaj, choć są też takie uzdrowiska, które z czasem zanikły – wśród nich najbardziej spektakularnym przykładem był upadek uzdrowiska Altwasser w obrębie dzisiejszego Wałbrzycha (dzielnica Stary Zdrój), gdzie w wyniku eksploatacji pobliskiej kopalni węgla całkowicie wyschły lecznicze źródła.

Obecnie po polskiej stronie Sudetów działa 11 uzdrowisk. Największe z nich to Swieradów, Cieplice (w granicach administracyjnych Jeleniej Góry), Szczawno, Polanica, Kudowa, Duszniki i Łądek (ryc. 15.2) (Ranoszek, Widawski 2011).

W tym miejscu należy wspomnieć, że w Sudetach znajdował się najstarszy ośrodek leczenia gruźlicy z wykorzystaniem właściwości lokalnego klimatu. Założył go w 1855 r. Hermann Brehmer w położonej w Górach Suchych miejscowości Görbersdorf (po 1945 r. nadano jej nazwę Sokołowsko dla upamiętnienia polskiego lekarza Alfreda Sokołowskiego, który był współpracownikiem Brehmera). Sokołowsko stało się wzorcem dla innych podobnych ośrodków w różnych górach Europy (z doświadczeń Brehmera korzystał m.in. Tytus Chałubiński w Zakopanem). W samych Sudetach sanatoria leczące gruźlicę z wykorzystaniem



Ryc. 15.2. Uzdrawiska w Sudetach (opracowanie własne)

klimatu powstały w kilku miejscowościach, a drugim obok Sokołowska uzdrawiskiem o tym profilu było Międzygórze. Po II wojnie światowej skala zachorowań na gruźlicę stawała się coraz mniejsza, a leczenie skuteczniejsze, w efekcie oba te uzdrawiska, nie posiadając innych zasobów leczniczych, upadły.

Szlaki turystyczne

Jak już wcześniej wspomniano, najpopularniejszą i najszerzej rozprzeczoną formą turystyki w Sudetach są piesze wędrówki. Turystyka piesza też jako pierwsza przybrała masową skalę. Z tego względu już w XIX w. na jej potrzeby zaczęto wytyczać szlaki. Dzieje znakowania pieszych szlaków w Sudetach były dość złożone, syntetycznie omówiono je w artykułach Dudziaka i Potockiego (2005) oraz Potockiego i Dudziaka (2007), natomiast szczegółową historię znakowania w Górach Opawskich przedstawił Chmiel (2011).

Obecnie turystom pieszym służy gęsta sieć szlaków, znakowanych przez Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze. W polskich Sudetach łączna długość sukcesywnie rozbudowywanej sieci szlaków około 2000 r. przekroczyła 4 tys. km (Potocki 2013). Według obliczeń M.

Rogowskiego (2012) po polskiej stronie największe zagęszczenie szlaków występuje w czterech pasmach sudeckich (Karkonosze, Rudawy Janowickie, Góry Kamienne i Góry Stołowe), w których wskaźnik gęstości przekracza 1 km/1 km².

W ostatnich latach XX w. w górach coraz więcej zaczęło się pojawiać rowerzystów. W ślad za tym zaczęto znakować szlaki rowerowe. Jednak za ich znakowanie biorą się bardzo różne, przeważnie przypadkowe instytucje i organizacje, którym uda się uzyskać dotację na wykonanie prac. Często jest to działanie jednorazowe i szlaki nie są później odnawiane, poza tym tworzone są lokalne systemy tych szlaków, między którymi często brakuje logicznego powiązania. Wyjątkiem są Sudety Zachodnie, gdzie w pierwszych latach XXI w. w ramach działalności Euroregionu „Nysa” zbudowano spójną sieć wyznakowaną przez Oddział PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze (nie wszystkie te szlaki są jednak odnawiane).

W kilku pasmach sudeckich kilkakrotnie podejmowano inicjatywy znakowania szlaków narciarskich. W latach 70. wyznakowano taki szlak łączący schroniska „Andrzejówka” i „Zygmuntówka” (istnieje do dziś) oraz kilka krótszych na Śnieżniku (te nie były odnawiane). W XXI w. podobne szlaki wyznakowano w rejonie Jagodnej i Zieleńca (w Górach Orlickich) oraz wokół Waligóry (Góry Suche), gdzie wykorzystano jedną z tras narciarskiego „Biegu Gwarków”.

W latach 2003–2005 wyznakowano Sudecki Szlak Konny z Łądko-Zdroju do Ściegien koło Karpacza (Chudoba 2007), który następnie (ok. 2010 r.) przedłużono do Kliczkowa w Borach Dolnośląskich. W drugiej dekadzie XXI w. z inicjatywy właścicieli gospodarstw agroturystycznych zaczęto znakować także lokalne szlaki konne. Pojawiły się one m.in. w Kotlinie Kamiennogórskiej, Rudawach Janowickich i Parku Krajobrazowym Doliny Bobru.

Specyficzną formą szlaków turystycznych są ścieżki dydaktyczne – krótkie (od kilku do kilkunastu kilometrów długości) szlaki podporządkowane określonej tematyce z wyznaczonymi przystankami wyposażonymi w tablice informacyjne. Pierwszą ścieżką dydaktyczną w polskich Sudetach była utworzona na przełomie lat 70. i 80. XX w. w Górach Stołowych „Ścieżka Skalnej Rzeźby”. Podobny charakter (jednak bez tablic informacyjnych) miały też wyznakowane w tym samym okresie szlaki archeologiczne w Masywie Słęzy. W późniejszym okresie powstawały inne podobne ścieżki, najczęściej związane z obszarami chronionymi.

Prawdziwy wysyp ścieżek dydaktycznych nastąpił na przełomie XX/XXI w., kiedy to Dyrekcja Generalna Lasów Państwowych nakazała wszystkim nadleśnictwom w kraju opracowanie i wykonanie takich

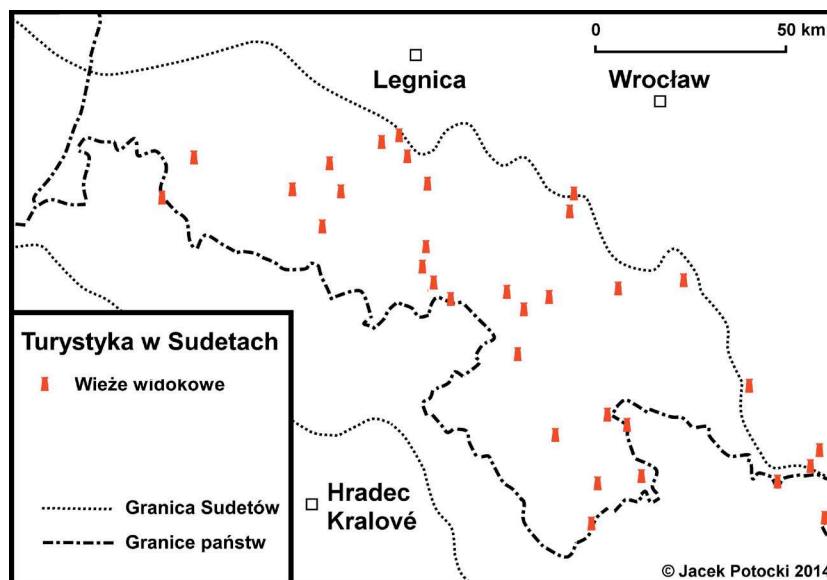
ścieżek. Nie stworzono przy tym jednolitej metodyki, nie skorzystano też z instrukcji znakowania PTTK, dlatego ścieżki te wykonane są w bardzo różny sposób, a lokalizacja i poziom merytoryczny ustawionych na nich tablic informacyjnych niekiedy bywają dość problematyczne.

Również po 2010 r. zaczęto znakować ścieżki nordic walking. Są to jednak inicjatywy różnych lokalnych grup, podejmowane bez ustalonych jednolitych zasad znakowania i bez koordynacji. Trudno więc ocenić skalę tego zjawiska, choć na razie nie wydaje się, by była ona istotna.

Wieże widokowe

Szczególnym elementem zagospodarowania turystycznego Sudetów są wieże widokowe. Powstawały one dość licznie od XIX w., najczęściej na szczytach gór, które – z racji całkowitego zalesienia – pozbawione były naturalnych walorów widokowych. Inicjatywy budowy wież wychodziły od bardzo różnych grup i osób. Część wież budowana była przez właścicieli obiektów noclegowych i gastronomicznych, jako dodatkowa atrakcja ich lokali. Niektóre wieże budowali właściciele ziemscy. Część wież wznosiły organizacje turystyczne lub – działające dość liczne w XIX w. w różnych miejscowościach – towarzystwa upiększające.

Wieże od początku miały bardzo różną formę – od prostych konstrukcji drewnianych, przez stalowe, aż po murowane budowle, nie-



Ryc. 15.3. Wieże widokowe w Sudetach (opracowanie własne)

kiedy przybierające wyrafinowane formy architektoniczne. Niektóre wieże widokowe (te najbardziej okazałe) stawiane były zarazem jako pomniki upamiętniające postaci czy wydarzenia historyczne. Motyw taki zapewniał poparcie władz, co przekładało się z reguły na łatwiejsze pozyskiwanie środków na budowę. W Prusach szczególnie liczne były wieże upamiętniające kanclerza Bismarcka. Wieże były dość powszechnym elementem infrastruktury turystycznej przed II wojną światową. W 1945 r. w przyłączonych właśnie do Polski Sudetach znajdowało się około 50 wież. Po okresie PRL niewiele z tego zostało. Proste drewniane konstrukcje rozpadły się, część solidniejszych budowli, pozbawionych opieki, obróciła się w ruinę. Pod koniec lat 80. dostępnych było zaledwie 10 wież (nie licząc punktów widokowych na wieżach zamków).

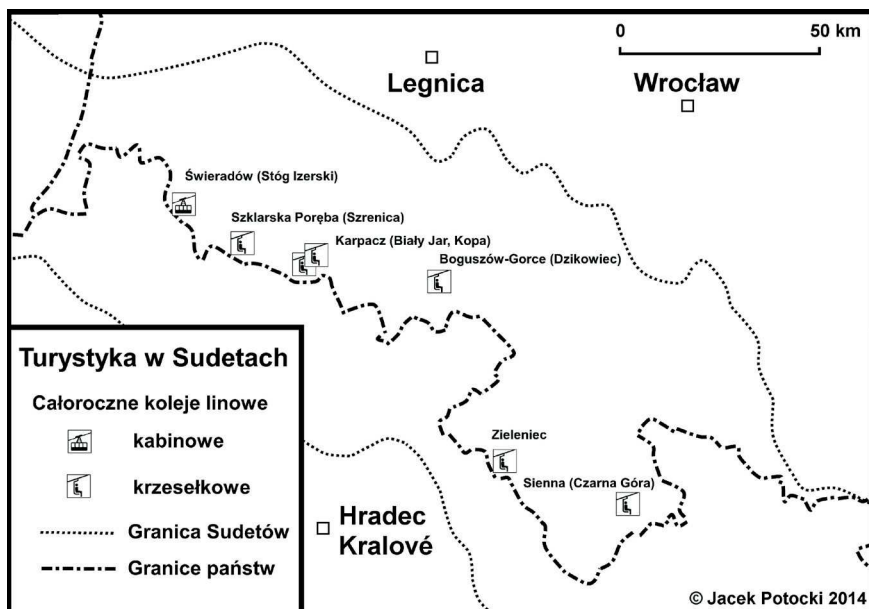
W XXI w. moda na wieże widokowe wróciła, zwłaszcza w momencie gdy na ich budowę można było pozyskać środki unijne. Kilka wież na granicznych szczytach zbudowanych zostało z inicjatywy Czechów.

W chwili obecnej w polskich Sudetach dostępne są 23 wieże widokowe (cztery dalsze stoją po czeskiej stronie w bezpośrednim sąsiedztwie granicy), nie licząc udostępnionych wież zamków, kościołów, ratuszy, bram miejskich itp. (ryc. 15.3). Najbardziej nasycone wieżami widokowymi są okolice Wałbrzycha i Góry Sowie. Charakterystyczny jest zupełny brak wież w Karkonoszach (jedynie adaptowana na punkt widokowy wieża zamku na Chojniku) i w Górach Stołowych. Są to pasma z licznymi naturalnymi punktami widokowymi, więc nie wymagają dodatkowego „wspomagania” wieżami.

Koleje linowe

W XX w. dostęp w wyższe partie gór w istotnym stopniu zaczęły ułatwiać koleje linowe. Pierwsza kolej linowa w Sudetach powstała jeszcze przed II wojną światową w ówczesnej Czechosłowacji. Była to uruchomiona w 1928 r. kabinowa kolejka z Janskich Lázní na Černą horę. Znacznie później, bo w 1959 r. uruchomiono pierwszą (krzeselkową) kolej linową w polskich Sudetach z Karpacza na Kopę w Karkonoszach. Pod komunistycznymi rządami wybudowano jeszcze tylko jedną kolejkę – ze Szklarskiej Poręby na Szrenicę (dolny odcinek 1962, górny 1963).

Na budowę następnych kolei linowych trzeba było czekać aż do 2. połowy lat 90. Zmieniła się też wówczas ich główna funkcja. Do końca lat 80. kolejki budowano głównie jako ułatwienie dla turystów pieszych, a wożenie zimą narciarzy stanowiło funkcją wtórną. Od lat 90. praktycznie wszystkie nowe kolejki projektowano jako elementy kompleksów narciarskich. Do 2014 r. w polskich Sudetach wybudowano 15 ko-



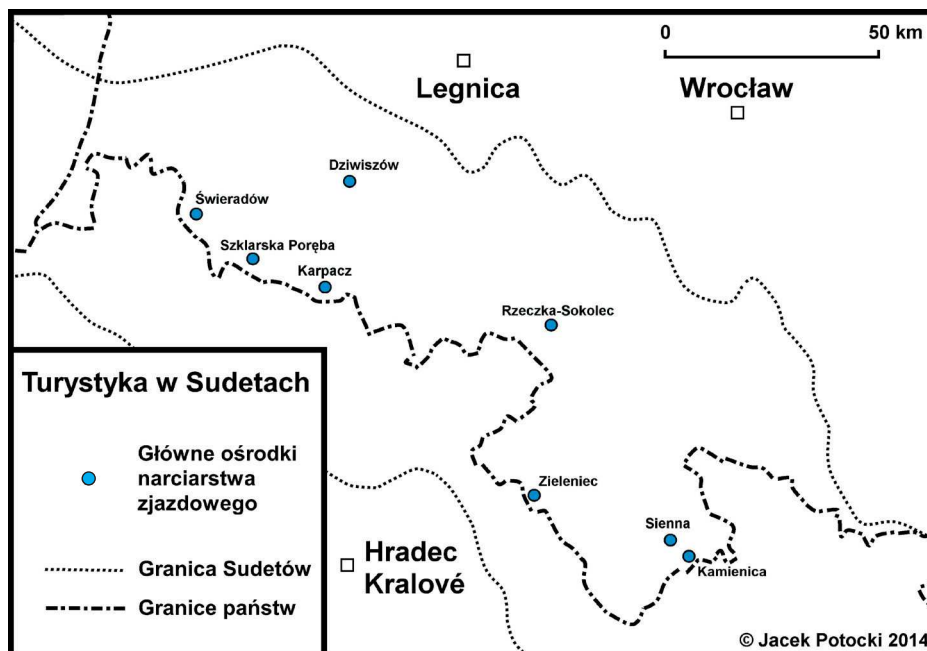
Ryc. 15.4. Koleje linowe (z ruchem całorocznym) w Sudetach. Opr. własne

lejek linowych. Połowa z nich funkcjonuje jednak tylko w zimie. Z kolei część kolejek całorocznych poza sezonem narciarskim działa wyłącznie w weekendy.

Ogółem w polskich Sudetach działa 7 całorocznych kolejek linowych (w tym jedna dwuodcinkowa) (ryc. 15.4). Większość z nich to kolejki krzeselkowe (od jedno- do sześćosobowych), a tylko jedna (ze Świeradowa-Zdroju na Stóg Izerski) kabinowa.

Baza narciarska

Sudety były jednym z pierwszych obszarów w Europie, na którym w zorganizowany sposób zaczęto propagować narciarstwo. Narty wprowadzono tu po raz pierwszy w latach 80. XIX w., a na przełomie XIX i XX w. w Karkonoszach (zarówno po stronie niemieckiej jak i austriackiej) powstały pierwsze organizacje narciarskie. W latach 1911–1913 w Międzygórzu w Masywie Śnieżnika trzykrotnie prowadził szkolenia jeden z najwybitniejszych pionierów narciarstwa Mathias Zdarsky (Mazurski 2012). W okresie międzywojennym w Karkonoszach odbywały się zimowe zawody sportowe najwyższej rangi, a Szklarska Poręba aspirowała nawet do organizacji zimowej olimpiady w 1936 r. (Wiater 2003).



Ryc. 15.5. Główne ośrodki narciarstwa zjazdowego w Sudetach (opracowanie własne)

Z czasem ranga Sudetów jako obszaru dla rozwoju wyczynowego sportu narciarskiego malała. Było to spowodowane znacznie mniejszym potencjałem w porównaniu do Alp czy Gór Skandynawskich. Istotne znaczenie odgrywa tutaj jednak zimowa rekreacja, dla której stworzono szereg kompleksów narciarskich. W tym miejscu konieczne trzeba zaznaczyć, że dużo lepsze warunki dla sportów zimowych występują w czeskich Sudetach niż po stronie polskiej (niewielka i nisko położona część niemiecka nie ma praktycznie żadnego znaczenia). Wynika to po części z faktu, że w Czechach znajdują się znacznie rozleglejsze partie gór na tyle wyniesionych nad poziom morza, że pokrywa śnieżna jest tam w miarę stabilna. Drugim czynnikiem są różnice klimatyczne. Badania Urbana i Richterovej (2010) w Sudetach Zachodnich wykazały, że warunki śniegowe panujące w ośrodkach narciarskich położonych po północnej stronie gór są znacznie gorsze niż w ośrodkach położonych w analogicznych strefach wysokościowych po stronie południowej. Należy też wspomnieć, że od końca lat 80. XX w. w porze zimowej wyraźnie odczuwalna jest tendencja do ocieplania klimatu, wyrażająca się zwiększoną częstotliwością głębokich odwilży, prowadzących nawet do zupełnego zaniku pokrywy śnieżnej w środku zimy. Intensywność tych

odwilży, związanych przeważnie z oddziaływaniem cyrkulacji fenowej, z reguły jest znacznie większa po północnej (polskiej) niż południowej (czeskiej) stronie gór.

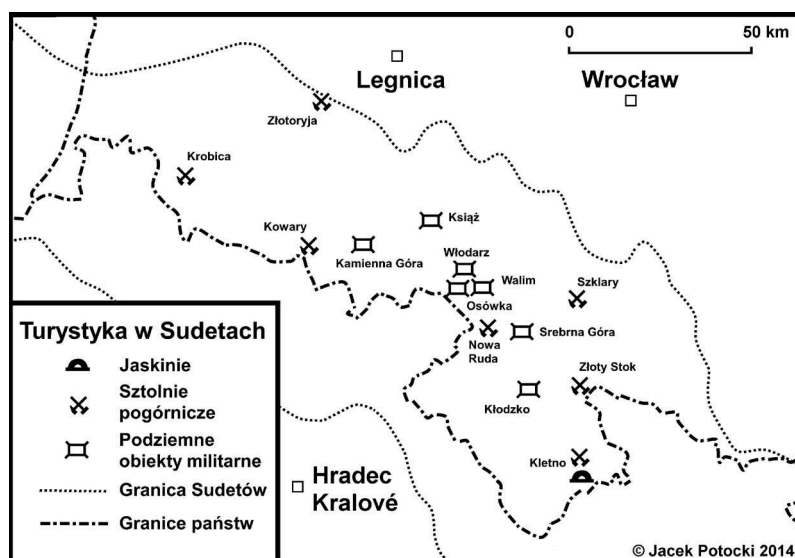
Powyższe względy decydują o tym, że infrastruktura narciarska zdecydowanie bardziej rozwinięta jest w czeskich Sudetach. Tam znajdują się największe ośrodki narciarskie, takie jak Špindlerův Mlýn, Harrachov i Pec pod Sněžkou w Karkonoszach, Deštné v Orlicach horach czy Kouty nad Desnou i Malá Moravka w Wysokim Jesionku. Po stronie polskiej dwa duże ośrodki (Szklarska Poręba i Karpacz) leżą w Karkonoszach, w Górach Orlickich znajduje się ośrodek w Zieleńcu, w Masywie Śnieżnika w Siennej (Czarna Góra). Warto też wspomnieć o dwóch przylegających do siebie (i de facto tworzących jeden system narciarski) ośrodkach w Rzecze i Sokolcu w Górach Sowich (ryc. 15.5). Stoki narciarskie w Rzecze były pierwszymi w Polsce, na których zastosowano sztuczne dośnieżanie (pierwsze próby z prototypowymi armatkami ze Świdnickiej Fabryki Urządzeń Przemysłowych przeprowadzono w 1985 r., pełny rozruch nastąpił w 1988 r.).

Mniejszego zainwestowania wymaga narciarstwo biegowe. W Sudetach najlepsze warunki dla tej dyscypliny sportu występują w Górach Izerskich, gdzie najwięcej tras koncentruje się w okolicach Jakuszyca. Ponadto ratrakowane trasy biegowe utrzymuje się w Górach Suchych (okolice schroniska „Andrzejówka”), okolicach Zieleńca i Spalonej w Górach Bystrzyckich i Orlickich, a także w Masywie Śnieżnika.

Obiekty podziemne

Jedną z ważniejszych atrakcji turystycznych Sudetów stają się różnego rodzaju podziemia. Różna jest ich geneza i charakter, wszelako liczba i znaczenie turystyczne tych obiektów nieustannie rosną.

Pierwsza grupa podziemnych obiektów turystycznych to jaskinie. Ich występowanie związane jest z obecnością skał krasowięjących, które w budowie geologicznej Sudetów mają stosunkowo skromny udział. Tym niemniej w kilku pasmach sudeckich wytworzyły się jaskinie, z których część jest dostępna dla turystów. Po polskiej stronie jest to tylko Jaskinia Niedźwiedzia w miejscowości Kletno w Masywie Śnieżnika, posiadająca niezwykle bogatą szatę naciekową. Po odkryciach z 2013 r. łączna długość znanych jej korytarzy przekracza 3,5 km, z czego do zwiedzania udostępniono partie o długości ok. 400 m. Kilka innych jaskiń jest otwartych lecz niezagospodarowanych – wśród nich najbardziej znana jest Jaskinia Radochowska w Górach Złoty.



Ryc. 15.6. Zagospodarowane turystycznie obiekty podziemne (opracowanie własne)

Silnie zróżnicowana budowa geologiczna Sudetów sprawiła, że góry te obfitują w różnorodne surowce mineralne. Dziś większość ich złóż jest już wyczerpana, jednak w przeszłości stanowiły one przedmiot eksploatacji w licznych kopalniach rozsiansych niemal we wszystkich sudeckich pasmach. Od lat 90. XX w. podziemne wyrobiska niektórych kopalń są zagospodarowywane i udostępniane turystycznie (ryc. 15.6).

Nie we wszystkich dawnych kopalniach zachowało się oryginalne wyposażenie, w części z nich bowiem trasy turystyczne zaczęto urządzać wiele lat po zakończeniu działalności górniczej, w momencie gdy w sztolniach znajdowały się już tylko gołe ściany. Umieszczano więc w nich różne eksponaty, nie zawsze związane z historią danego obiektu a czasami wręcz przypadkowe. Tym niemniej możliwość oglądania sztolni wydrążonych w różnych skałach w wielu przypadkach sama w sobie stanowi atrakcję geoturystyczną.

Jak dotąd w polskich Sudetach zagospodarowanych zostało 7 podziemnych obiektów górniczych. Są to następujące sztolnie:

1. „Aurelia” w Złotoryi – XVII-wieczna sztolnia poszukiwawcza rud miedzi, udostępniony odcinek sztolni o długości ok. 100 m.
2. Sztolnie św. Jana i św. Leopolda w Krobicy w Górach Izerskich z XVI-XVIII w. będące fragmentem dawnej kopalni cyny (trasa zwiedzania o dł. 350 m).
3. Dawna sztolnia poszukiwawcza rud uranu w Kowarach.

4. Fragment dawnej kopalni węgla „Nowa Ruda” na byłym polu górniczym „Piast” (trasa zwiedzania o dł. 700 m) z oryginalnym wyposażeniem zachowanym po zakończeniu eksploatacji w 1994 r.

5. Sztolnia „Robert” w dawnej kopalni niklu w Szklarach na Wzgórzach Niemczańskich.

6. Dawna kopalnia złota i arsenu w Złotym Stoku – mająca najbogatszą ofertę zwiedzania wśród wszystkich dawnych kopalń w polskich Sudetach. Dostępnych jest tam kilka sztolni powstałych w różnych okresach, część z nich pokonuje się pieszo, kilkusetmetrowy odcinek zalany wodą tratwą, innych zaś kolejką górniczą. Unikatem jest podziemny wodospad w jednej ze sztolni.

7. Podziemna Trasa Turystyczno-Edukacyjna w Starej Kopalni Uranu w Kletnie obejmuje 200-metrowy odcinek sztolni z widoczną na skałach bogatą mineralizacją fluorytową.

Trzeci rodzaj podziemi, to obiekty militarne. W Sudetach należą do nich XVIII-wieczne twierdze w Kłodzku i Srebrnej Górze, w których częściowo udostępnione są partie podziemne oraz relikty z czasów II wojny światowej. Wśród tych ostatnich udostępnione są trzy kompleksy sztolni w Górach Sowich (Walim, Osówka, Włodarz) i częściowo pod zamkiem Książ, a także sztolnia w Kamiennej Górze wykuta dla przeniesienia pod ziemię produkcji tamtejszych zakładów zbrojeniowych (sztolnia „Arado”).

Specyficznym i jedynym w swoim rodzaju na terenie Sudetów obiektem są miejskie podziemia w Kłodzku. W 1976 r. otwarto tam trasę turystyczną o długości ok. 600 m przebiegającą piwnicznymi korytarzami pod starówką.

Inne obiekty bazy towarzyszącej

Począwszy od lat 90. XX w., kiedy to gospodarka (także turystyka) uwolniona została od wielu ograniczeń i dopuszczono na szerszą skalę działalność prywatnej inicjatywy, stale rośnie liczba różnych obiektów służących uatrakcyjnieniu oferty turystycznej. Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że w wielu przypadkach dość płynna jest granica między infrastrukturą turystyczną a walorami turystycznymi. I tak np. obiekty służące edukacji w parkach narodowych, to baza dydaktyczna, funkcję turystyczną pełniąc zasadniczo wtórnie. Część z nich jednak nie miała by racji bytu, gdyby nie odwiedzali ich właśnie turyści. Z drugiej strony niektóre obiekty, będące elementami zagospodarowania turystycznego, stają się zarazem atrakcjami samymi w sobie. Niektóre przedsięwzięcia bywają oryginalne, część stanowi bezmyślne nieraz naśladownictwo po-

mysłów wymyślonych i sprawdzonych gdzie indziej. Do części pojawiających się czy bardziej oryginalnych obiektów można zaliczyć:

- letnie tory saneczkowe (m.in. w Szklarskiej Porębie, Karpaczu, Polanicy-Zdroju),

- parki linowe powstające w wielu miejscowościach turystycznych,

- tzw. parki jurajskie (Szklarska Poręba, Karlów, Kletno) z makietami mezozoicznych gadów, będące mocno kontrowersyjnym elementem, zważywszy że jedynym okresem geologicznym, po którym w Sudetach nie ma żadnych śladów jest... właśnie jura,

- miasteczko westernowe w Ściegnach koło Karpacza oferujące pokazy scenek z dzikiego zachodu (m.in. inscenizacja napadu na bank),

- Park Miniatur Zabytków Dolnego Śląska w Kowarach obejmujący stale wzbogacaną kolekcję modeli zabytkowych budowli wykonanych (niezwykle precyzyjnie) w skali 1:50,

- infrastruktura szlaków kajakowych, na razie występująca w niewielkim zakresie (na Nysie Kłodzkiej w przełomie bardzkim), do tej samej grupy zaliczyć można przystanie i wypożyczalnię sprzętu wodnego na niektórych sztucznych zbiornikach (Jez. Pilchowickie, Jez. Złotnickie i Jez. Leśniańskie a na Przedgórzu Sudeckim Jez. Otmuchowskie i Jez. Nyskie).

Infrastruktura turystyczna cały czas się rozwija. Powstają nowe obiekty, pojawiają się coraz to nowe pomysły na zaspokajanie potrzeb turystów czy wychodzące naprzeciw pojawiającej się modzie na różne formy aktywności. Biorąc pod uwagę masowość ruchu turystycznego w Sudetach i coraz większe możliwości finansowe gestorów bazy, problemem coraz częściej staje się kolizja między gospodarką turystyczną a ochroną środowiska i racjonalnym kształtowaniem krajobrazu. Głównymi atrakcjami turystycznymi Sudetów były i są nadal walory przyrodnicze oraz dorobek materialny dawnych mieszkańców, składający się na krajobraz kulturowy. Nie wszyscy przedsiębiorcy przyjmują to jednak do wiadomości, stąd pojawiają się pomysły, by w pogoni za zyskiem podejmować działania mające rozszerzać ofertę bez względu na skutki dla środowiska i krajobrazu. Szczególnie dotyczy to inwestorów zewnętrznych, nie znających specyfiki regionu i nie związanych z nim emocjonalnie. Jednak często także ludność miejscowa, która tożsamość na Dolnym Śląsku buduje dopiero od 70 lat, ciągle nie docenia wartości dziedzictwa przeszłości. Widać to po postawie wielu działaczy samorządowych, hołdujących zasadzie „kto ma pieniądze, ten ma rację”. Przyszłość pokaże czy turystyka w Sudetach przyczyni się do ochrony walorów stworzonych przez przyrodę i dawnych mieszkańców, czy też zamieni region w do

cna skomercjalizowany pseudodisneyland, jakich coraz więcej w globalizującym się świecie.

Literatura

- Chmiel J., 2011, *Historia znakowania szlaków turystycznych na pograniczu nysko-jesenickim*. [w:] *Transgraniczny potencjał turystyczny Gór Opawskich* (red. P. Chrobak, P. Szymkowicz), Gmina Głuchołazy, Głuchołazy; s. 63–67.
- Chudoba K., 2007, *Sudecki Szlak Konny jako przykład infrastruktury (agro-)turystycznej*. *Ekonomiczne Problemy Turystyki*, 9, Uniwersytet Szczeciński; s. 29–35.
- Czerwiński J., Mikułowski B., Wyrzykowski J., 1991, *Geograficzne podstawy rozwoju turystyki w Karpatach i Sudetach*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 1240, Studia Geograficzne LIII; s. 129.
- Dudziak T., Potocki J., 2005, *Rozwój sieci szlaków turystycznych w Sudetach*. *Śląski Labirynt Krajoznawczy* 7, PTTK, Wrocław; s. 99–118.
- Dziedzic M., 2006, *Morawsko-Śląskie Sudeckie Towarzystwo Górskie 1881–1945*. Wyd. Wrocł. Tow. Nauk., Wrocław; s. 479.
- Dziedzic M., 2009a, *Austriackie (Niemieckie) Towarzystwo Karkonoskie 1880–1945*. PWSZ im. Angelusa Silesiusa, Wałbrzych; s. 179.
- Dziedzic M., 2009b, *Niemieckie Towarzystwo Górskie Ještědu i Gór Izerskich 1884–1945*. Wyd. ATUT, Wrocław; s. 373.
- Dziedzic M., 2013, *Kłodzkie Towarzystwo Górskie 1881–1945*, Wyd. Quaestio, Wrocław; s. 508.
- Kincel R., 1973, *Sarmaci na Śnieżce*. Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk; s. 220.
- Kincel R., 1994, *U śląskich wód. Z dziejów śląskich uzdrowisk i ich tradycji polskich*. Racibórz; s. 208.
- Mazurski K.R., 2012, *Historia turystyki sudeckiej*. COTG PTTK, Kraków; s. 672.
- Potocki J., 2004, *Rozwój zagospodarowania turystycznego Sudetów od połowy XIX w. do II wojny światowej*. Plan, Jelenia Góra.
- Potocki J., 2009, *Funkcje turystyki w kształtowaniu transgranicznego regionu górskiego Sudetów*. Wyd. Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, Wrocław; s. 190.
- Potocki J., 2013, *Kształtowanie sieci turystycznych szlaków pieszych w Sudetach po II wojnie światowej i jego ważniejsze uwarunkowania*. [w:] Mateusiak A. (red.), *Zarys dziejów turystyki i przewodnictwa w Sudetach*. Wydawnictwo AD REM, Jelenia Góra; s. 21–43.
- Potocki J., Dudziak T., 2007, *Zarys dziejów znakowania szlaków turystycznych w Sudetach*. [w:] Kuleczka P. (red.), *Szlaki turystyczne a przestrzeń turystyczna*. Wyd. PTTK „Kraj”, Warszawa; s. 201–214.

- Przerwa T., 2003, *Odkryli dla nas piękno gór. Trzy sudeckie organizacje górskie (1881–1945): Verband der Gebirgsvereine an der Eule, Waldenburger Gebirgsverband, Zobtengebirgsverein*. Wyd. Adam Marszałek, Toruń; s. 510.
- Przerwa T., 2005, *Wędrówka po Sudetach: Szkice z historii turystyki śląskiej przed 1945 r.* Wyd. Gajt, Wrocław; s. 115.
- Ranoszek W., Widawski K., 2011, *Rozwój i oferta usług turystyki uzdrowiskowej po polskiej i czeskiej stronie Sudetów*. *Prace Geograficzne*, 125, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków; s. 147–160.
- Rogowski M., 2012, *Nasylenie szlakami turystyki pieszej w Sudetach i Przedgórzu Sudeckim jako miernik rozwoju funkcji turystycznej regionu*. [w:] Dziemianko Z., Stach W. (red.), *Rzeczywistość społeczna w badaniach młodych naukowców*, (red. Dziemianko Z., Stach W.), Wyd. Wyższej Szkoły Handlu i Usług, Poznań; s. 371–385.
- Urban G., Richterová D., 2010, *Warunki śniegowe a uprawianie narciarstwa w Sudetach Zachodnich na polsko-czeskim pograniczu*. *Wiadomości Meteorologii Hydrologii Gospodarki Wodnej* 4 (54), z. 1–4; s. 3–28.
- Wiater P., 2003, *Zimowe zagospodarowanie sportowo-turystyczne terenów wokół wodospadu Kamieńczyka do 1945 r.* *Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka* 58, z. 4; s. 415–422.